

Emocje związane z derbami za nami. Już w najbliższą niedzielę zespół Romy podejmie Palermo. Najlepszą reakcją po przegranych derbach będzie na pewno zwycięstwo. Rywal Romy na wyjeździe w tym sezonie jeszcze nie wygrał, choć każda seria kiedyś się kończy. Wiedzą o tym doskonale Giallorossi, który po czterech wygranych na Olimpico, przegrali w zeszłym sezonie z Palermo. Zespół Romy ma więc okazję na rewanż.

Sobotni mecz będzie 58 oficjalnym pojedynkiem obydwu drużyn. Dotychczas 30 – krotnie górą byli Giallorossi, a 15 razy zwyciężał zespół Rosonero (bilans bramek: 102-67 na korzyść Romy). Jeżeli chodzi wyłącznie o mecze rozgrywane na Stadio Olimpico, 18 razy wygrywał zespół Romy, a 4 – krotnie ta sztuka udała się Palermo. Szczególnie ciekawie wyglądały ligowe pojedynki pomiędzy Romą a Palermo w ostatnich latach, a mianowicie po powrocie zespołu z Sycylii do Serie A. Zespół Rosonero był niepokonany w bezpośrednich pojedynkach przez dwa kolejne sezony, w czasie których padły 2 remisy, a 2 mecze zakończyły się ich zwycięstwami (w tym jedna wygrana na Olimpico). Los skojarzył też zespoły w półfinale Coppa Italia sezonu 2005/2006. Dwumecz zakończył się remisem 2-2, a o awansie Romy do finału zadecydowała bramka strzelona na wyjeździe. Przez kolejne dwa lata zwyciężała jedynie Roma. Giallorossi wygrali wszystkie bezpośrednie spotkania z sezonów 2006/2007 i 2007/2008, notując tym samym serię czterech wygranych z rzędu. Niestety każda seria kiedyś się kończy i tak też było tym razem. W drugiej kolejce sezonu 2008/2009 podopieczni wówczas Davide Ballardiniego pokonali Giallorossich 3-1. Od tej pory zespół Palermo z Romą u siebie nie przegrał (dwa zwycięstwa, jeden remis), zdobywając za każdym razem trzy gole. Giallorossi z kolei wygrywali u siebie w sezonach 2008/2009 i 2009/2010, przedłużając serię domowych zwycięstw z zespołem z Sycylii do czterech. Niestety, i w tym przypadku swoje zastosowanie znalazło powiedzenie „każda seria kiedyś się kończy”. Pewni swego Giallorossi przegrali w końcówce poprzedniego sezonu na Stadio Olimpico 2-3. Wynik ten przyczynił się pośrednio do braku awansu zespołu do eliminacji Ligi Mistrzów. Rosonero odebrali w poprzednim sezonie Giallorossim sześć punktów. Zespół Romy, podobnie jak Palermo awansował jedynie do Ligi Europejskiej.

Tą jak wiadomo zaczęli i zakończyli Giallorossi już na pierwszym rywalu. W dwumeczu IV rundy eliminacyjnej, zespół Luisa Enrique uległ Slovanowi 1-2. Debiut nowego trenera był więc fatalny, podobnie jak inauguracja rozgrywek Serie A. Tu zespół Romy uległ 1-2 Cagliari. Po kolejnych dwóch meczach i dwóch remisach, Giallorossi zajmowali z dwoma punktami jedną z pozycji na końcu tabeli. O ile w przypadku Cagliari można było mówić o braku szczęścia, a remis z Interem opisywać z jako dobry występ, o tyle sporo zasłużonej krytyki zebrali Giallorossi po zremisowanym szczęśliwie meczu ze Sieną. Z meczu na mecz było widać, że

drużynie potrzeba bodźca w postaci zwycięstwa. Wygrana przyszła w końcu dopiero w szóstym oficjalnym meczu sezonu. Giallorossi wygrali 1-0 z Parmą, a bramkę dającą trzy punkty zdobył Osvaldo. Nie tylko za zwycięstwo można było w końcu pochwalić zespół Enrique. Giallorossi w końcu zagrali dobre spotkanie w defensywie. Za ciosem poszedł zespół Romy tydzień później. Tu z kolei po raz pierwszy bardzo dobre noty otrzymała ofensywa zespołu. W końcu drużyna zdobyła aż trzy gole, czyli prawie tyle, co w sześciu poprzednich spotkaniach. Po raz trzeci z rzędu trafił Osvaldo, odblokował się Bojan, w końcu gola zdobył nie brany latem przez Luisa Enrique pod uwagę, Simplicio. Rywal zdobył gola, a mecz zakończył się wynikiem 3-1.

Niestety w meczu z Atalantą Giallorossi stracili Francesco Tottiego. Stało się to tuż przed meczem z Lazio. Do pierwszych swoich derbów, Luis Enrique przygotowywał się dwa tygodnie. W rozgrywkach klubowych mieliśmy bowiem przerwę związaną z meczami drużyn narodowych. W większej części przygotowań do meczu z Lazio, Luis Enrique nie mógł skorzystać z usług Burdisso, De Rossiego, Osvaldo, Pjanića i Kjaera. Kontuzje wyeliminowały Cichinho i Tottiego. W końcu przyszedł czas derbów. W ostatnią niedzielę, na murawę Stadio Olimpico nie wybiegli obok Tottiego tacy gracze jak choćby Burdisso i Pizarro. Po meczu szczególnie szkoda było braku Argentyńczyka. Luis Enrique tłumaczył swój wybór długą podróżą, jaką przebył Burdisso po powrocie z Argentyny, jednak czy najlepszy tego dnia w Lazio Hernanes nie przeszedł tego samego? Czy koledzy Burdisso z reprezentacji czyli Messi i Higuain nie wrócili tak jak obrońca Romy później niż reszta? Obydwaj zdobyli w sumie i to w sobotnich meczach pięć goli. Pytania o brak od pierwszych minut Burdisso pojawiły się w kontekście czerwonej kartki dla Kjaera. Duńczyk osłabił zespół w 50 minucie gry, prokurując niepotrzebnym faulem rzut karny. Od tego momentu, Giallorossi cofnęli się do obrony, sporadycznie kontrując. Do uratowania jednego punktu zabrakło trzydziestu sekund doliczonego czasu gry. Źle ustawiona formacja defensywna pozwoliła na przyjęcie i oddanie łatwego strzału przez Mirosława Klose. Niemiec uderzył co prawda w miejsce, w które rzucił się Stekelenburg, jednak z takiej odległości, Holender nie miał żadnych szans na odpowiednią reakcję. Suma summarum, zespół Romy przegrał po pięciu wygranych w derbach z rzędu.

Po bramkach straconych w drugiej połowie, a szczególnie tej w końcówce, pojawiły się też pytania o brak koncentracji w końcowej fazie meczu, złe przygotowania do sezonu czy też złe rozłożenie sił w trakcie spotkania. Statystyki z tego sezonu pokazują bowiem, iż im dalej w mecz, tym drużynie idzie gorzej. Tu wystarczy podać statystyki bramkowe z ośmiu oficjalnych spotkań tego sezonu z pierwszych i drugich połów gry. W pierwszych odsłonach Giallorossi legitymują się bilansem bramkowym 5-0, gdy z kolei w drugich: 3-8. Wszystkie bramki, jakie stracił więc do tej pory zespół, strzelili rywale w drugich połowach. Dwa gole stracone w okolicach 80 minut

meczu ze Slovanem wyeliminowały Romę z Ligi Europejskiej. Dwie bramki stracone przeciwko Cagliari nie pozwoliły drużynie na zdobycie choćby jednego punktu. Gole stracone przeciwko Sienie i Lazio odebrały Romie kolejne oczka w meczach, w których zespół prowadził do przerwy. Jeśli chodzi o drugie odsłony spotkań, Roma wygrała w tym sezonie jedynie tą z Parmą, gdzie gol Pablo Osvaldo dał komplet punktów. Remisami zakończyły się drugie połowy z Interem i Atalantą. W tym pierwszym przypadku, zespół miał sporo szczęścia, szczególnie w ostatnim kwadransie. Z kolei przeciwko drużynie z Bergamo, słabsza gra w drugiej części wynikała bardziej z prowadzenia 2-0 do przerwy i braku przymusu w forsowaniu tempa meczu.

Dotychczasowe wyniki, a więc dwa zwycięstwa, dwa remisy, dwie porażki dają Romie jedenaste miejsce z ośmioma punktami na koncie i czterema oczkami straty do prowadzących Udinese i Juventusu. Najlepszym strzelcem drużyny pozostaje Pablo Osvaldo. Krytykowany na starcie sezonu gracz, zdobył cztery gole w ostatnich czterech meczach i właśnie z taką zdobyczą pasuje się w czołówce najlepszych strzelców Serie A. Urodzony w Argentynie zawodnik zdobył ponad połowę bramek zespołu. Giallorossi legitymują się bowiem w lidze bilansem 7-6.

Wyżej od Romy w tabeli jest niedzielny rywal Giallorossich. Zespół Palermo znajduje się na szóstej pozycji w tabeli z dziesięcioma punktami na koncie i z bilansem bramkowym 10-9. Drużyna Devisa Mangii nie przebiera w środkach. Rosanero zdobyli do tej pory obok Napoli i Novary najwięcej goli w lidze, jak też mają jedną z najgorszych defensyw. Zespół Palermo to jak na razie drużyna własnego boiska. Sycylijczycy wygrali wszystkie trzy mecze na Renzo Barbera, ogrywając tam Inter, Cagliari i Sienę. Z wyjazdów drużyna przyjechała jak na razie z jednym oczkiem ugranym właśnie na Stadio Olimpico, przeciwko Lazio. Poza tym zespół przegrał z Atalantą i Milanem. Co również warto w tym momencie podkreślić, zespół Mangii, nie zdobył jeszcze w Serie A bramki na wyjeździe. Po trzech meczach na obcym terenie legitymuje się bilansem bramkowym 0-4. To może utwierdzić nas w przekonaniu, że zespół Palermo podchodzi do spotkań wyjazdowych dosyć bojaźliwie. W porównaniu do tego, na Renzo Barbera legitymuje się bilansem 10-5! 15 piłek w siatce w meczach domowych i 4 w meczach wyjazdowych robi dużą różnicę. Warto też podkreślić, że Palermo wygrało z Interem, Sieną i Cagliari czyli drużynami, z którymi nie potrafiła wygrać Roma.

Pomimo niezłej sytuacji w tabeli, Maurizio Zamparini kręci tradycyjnie nosem. Zawsze nieprzewidywalny i znany z ostrych wypowiedzi prezydent klubu, zdążył już wyrzucić świeżo sprowadzonego Stefano Pioliego. Trener przymierzany również do Romy był głównodowodzącym w obozie Rosanero przez dwa miesiące. 2 lipca

podpisał kontrakt z klubem, a 30 sierpnia został zwolniony z wykonywanej funkcji. Powód? – Brak wspólnego języka na linii prezydent – trener. Swoje zrobiło też na pewno odpadnięcie Palermo już w III rundzie eliminacji do Ligi Europejskiej. Rosanero zagrał tam dzięki występie w finale Coppa Italia zeszłego sezonu, gdzie ostatecznie przegrali z Interem. Zespół Pioliego zremisował z FC Thun 2-2 u siebie i po wyjazdowym remisie 1-1 pożegnał się z rozgrywkami. Drużyna Rosanero, jak i zespół Romy stały się też dodatkowym obciążeniem dla włoskiej federacji piłkarskiej w tym sezonie. Lepiej byłoby bowiem, aby obydwie drużyny nie startowały w pucharach. I jedni i drudzy nie zdobyli praktycznie żadnych punktów dla federacji, a ostateczną sumę punktów do rankingu podzielił się przez siedem czyli liczbę startujących zespołów.

Na koniec o obecnym trenerze Palermo oraz o kadrze, jaką dysponuje. Następcą Pioliego na fotelu trenera został Devis Mangia, absolutny debiutant w Serie A. Zamprini dokonał więc kolejnego w swojej prezydenckiej karierze szalonego ruchu, przekazując misję prowadzenia drużyny trenerowi, który prowadził do tej pory zespoły czwarto i piąto-ligowe. Mangia zastąpił za to w poprzednim sezonie z prowadzenia Primavera Varese, która stała się absolutną rewelacją młodzieżowych rozgrywek. Młody zespół Biancorossich doszedł bowiem aż do finału młodzieżowego Campionato, gdzie sekundy dzieliły go od wygranej z Romą. Ostatecznie jak wiemy wygrali Giallorossi. W lipcu Mangia został asystentem Pioliego w Palermo. Latem drużyna z Sycylii została osłabiona poprzez odejścia takich graczy jak Pastore, Sirigu, Nocerino, Bovo i Cassani czyli piątki piłkarzy podstawowego składu. Szeregi Rosanero opuścił też Goian, który często grał w pierwszej jedenastce. Z zespołem pożegnał się też po wielu latach Fabio Liverani. Najdroższym nabytkiem Palermo stał się latem środkowy obrońca Silvestre, sprowadzony z Catanii za 7,5 mln euro. Z bardziej znanych we Włoszech piłkarzy, zespół zasilili też Barreto z Atalanty, Mantovani z Chievo i Della Rocca z Bologni. Do bramki pozyskano z Panathinaikosu Alexandrosa Tzorvasa. Tak czy inaczej, Zamprini zarobił tego lata w marcato 40 mln euro, sprzedając za około 70 mln i kupując za około 30. Sam Javie Pastore odszedł do PSG za 42 mln euro.

Forma Romy:

16 października, 7 kolejka Serie A: Lazio – ROMA 2-1 (Osvaldo)

1 października, 6 kolejka Serie A: ROMA – Atalanta **3-1** (Bojan, Osvaldo, Simplicio)

25 września, 5 kolejka Serie A: Parma – ROMA **0-1** (Osvaldo)

22 września, 4 kolejka Serie A: ROMA – Siena 1-1 (Osvaldo)

17 września, 3 kolejka Serie A: Inter – ROMA 0-0

Forma Palermo:

15 października, 7 kolejka Serie A: Milan – PALERMO 3-0

2 października, 6 kolejka Serie A: PALERMO – Siena **2-0** (Migliaccio, Hernandez)

25 września, 5 kolejka Serie A: Lazio – PALERMO 0-0

22 września, 4 kolejka Serie A: PALERMO – Cagliari **3-2** (Zahavi, Bertolo, Miccoli)

17 września, 3 kolejka Serie A: Atalanta – PALERMO 1-0

Gwiazdą numer jeden w Palermo pozostaje Fabrizio Miccoli, który wciąż potrafi wygrać w pojedynkę spotkanie, jak choćby mecz z Interem gdzie zaliczył asystę i zdobył dwie bramki. Były gracz Juventusu jest pewniakiem do występu w niedzielę w pierwszym składzie. Obok niego wystąpi prawdopodobnie Abel Hernandez. W mediach pisze się sporo o zmianie ustawienia zespołu po przegranym 0-3 meczu z Milanem z 4-4-2 na 4-3-1-2. W tym celu do pierwszego składu powinien wejść Bacinović (zmieni Della Roccę), a grający na lewej stronie Iličić ma zostać ustawiony za plecami napastników. Po kartkowym zawieszeniu wraca do gry Federico Balzaretto. Stąd też trener Mangia będzie miał do dyspozycji wszystkich piłkarzy.

Takiego komfortu nie będzie miał Luis Enrique, choć przy kadrze jaką dysponuje nie powinien mieć powodów do narzekania. W niedzielę na murawie nie pojawią się na pewno Totti, Cicinho, Rosi i Lobont. Wspomniana czwórka jest kontuzjowana. Totti nie jest zdolny do gry od meczu z Atalantą i liczy się na jego powrót na mecz z Milanem. Cicinho i Lobont są niedostępni od dwóch tygodni w wyniku problemów mięśniowych napotkanych na treningach. Rosi z kolei jest kontuzjowany po meczu derbowym z Lazio. Tam też urazu doznał Gabriel Heinze, którego występ przeciwko Palermo jest wątpliwy. Argentyńczyk nie trenował we wtorek i środę, a do pracy z grupą wrócił dopiero w piątek. Znając Luisa Enrique, który stawia na zdrowych w stu procentach graczy; Heinze nie zobaczymy nawet wśród powołanych. Kolejnym graczem z formacji defensywnej, który nie wystąpi w niedzielę będzie pauzujący za czerwoną kartką Kjaer. Takie braki w defensywie doprowadzą najpewniej do wystawienia innej w 75%-ach w porównaniu do meczu derbowego linii obrony. Sezonowy debiut powinien zaliczyć w końcu Juan. Na prawej obronie pod nieobecność Rosiego, zadebiutować w wyjściowym składzie powinien Cassetti. Opcją zastępczą pozostaje Perrotta. Jeśli mowa o debiutach, w niedzielę powinniśmy

zobaczyć na murawie Erika Lamelę. Jeśli Argentyńczyk nie wyjdzie w pierwszej jedenastce, to na pewno zobaczymy go na boisku w dalszej części meczu. Warto w tym momencie wspomnieć, że 19-latek był próbowany wiele razy w tym tygodniu na treningach za plecami duetu Osvaldo-Bojan. Nie wykluczone, że byłego gracza Barcelony zmieni w wyjściowym składzie ktoś z dwójki Borini-Borriello. Ten drugi czeka na swój 200-ny występ w Serie A.

Przypuszczalny skład Romy:

Stekelenburg

Cassetti Burdisso Juan Jose Angel

Pizarro De Rossi Perrotta

Pjanić

Bojan Osvaldo

Kontuzjowani: Totti, Lobont, Cicinho, Rosi

Zawieszeni: Kjaer

Zagrożeni zawieszeniem: -

Poza składem: Greco, Okaka, Barusso, Antunes

Przypuszczalny skład Palermo:

Tzorvas

Pisano Silvestre Migliaccio Balzaretti

Bertolo Barreto Bacinović

Ilicić

Miccoli Hernandez

Kontuzjowani: -

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: Acquah, Pinilla

**SYTUACJA KADROWA ZOSTANIE ZAKTUALIZOWANA PO NIEDZIELNYCH
POWOŁANIACH**

Ostatnie pojedynki zespołów:

16:04:2011 ROMA - Palermo 2-3 (Totti, Vucinic - Pinilla, Hernandez x2)

28.11.2010 Palermo - ROMA 3-1 (Miccoli, Ilicic, Nocerino - Totti)

13.02.2010 ROMA - Palermo 4-1 (Brighi x2, Baptista, Riise - Miccoli)

23.09.2009 Palermo - ROMA 3-3 (Budan, Miccoli, Nocerino - Brighi, Burdisso, Totti)

28.01.2009 ROMA -Palermo 2-1 (Totti, Brighi - Cavani)

Autor: abruzzo